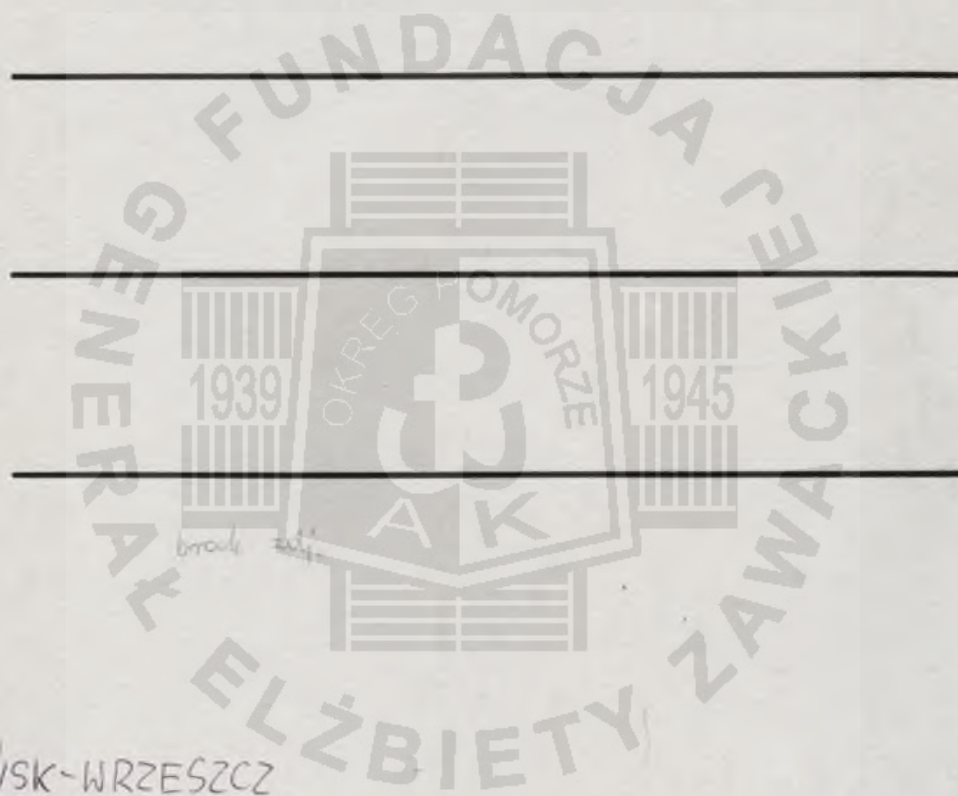


MEMORIAŁ
General Marii Wittek



80-446 GDAŃSK-WRZESZCZ

LWP

fol. 1 ksero

ppk

tt **JAZIEWICZ** Barbara

z d. Wröbel

838/WSK
1

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

JAZIEWICZ Barbara
Wd. W. Sobel

838 / WSK

I/1. Relacja —

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora ✓

II. Materiały uzupełniające relację ✓

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... —

IV. Korespondencja —

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓

VI. Fotografie ✓ (Lsena | w met. uzug.)

I 13 Inne materiały dokumentacyjne
dot. osoby relatora

- Ankieta personalna, org., k. 2 s. 1-2
- Ankieta, org., k. 3 s. 3-8



ANKIETA PERSONALNA

132

16
1972

1. Nazwisko i imię - JAZIEWICZ Barbara
2. Imiona rodziców - Franciszek, Waleria
3. Nazwisko panięńskie - WRÓBLÓWNA
4. Data i miejsce urodzenia - 19 września 1909 r. - Kraków.
5. Aktualne miejsce zamieszkania - 80-446 Gdańsk-Wrzeszcz
6. Posiadany stopień wojskowy - ppłk w stanie spoczynku
7. Stan rodzinny/mężatka, panna, wdowa itp/ - wdowa po oficerze LWP
8. Wykształcenie - tytuł naukowy - pełne średnie
9. Opisać przebieg służby wojskowej, datę powołania, datę zwolnienia, zajmowane funkcje w czasie działań wojennych, pełne nazwy jednostek wojskowych:
 - maj 1943 r. - Sam. Baon Kobięcy im. E. Plater - oficer bez stopnia ds oświatowych do 27 lipca 1943 r. - od 27 lipca 1943 r. oficer oświatowy w Baonie Kobięcym 1 DP im. Tadeusza Kościuszki -
oto 10.10.1943 r. z-ca d-cy Komp. Sanitarnej 3 pp /obecnie Zmechanizowanego Berlińskiego/ 1 DP im. T. Kościuszki, od kwietnia 1946 r. do 1947 r. lektor szpitala MON-Warszawa, od 1947 r. do 1950 r. - szlak korpusu bezpieczeństwa - kierownik Sekcji Uzupełnień i Zwolnień.
10. Opisać pracę zawodową od 1959 r. do chwili obecnej, własne gospodarstwo, zajmowane funkcje:
 - od marca 1950 r. Naczelnik Kadr GBP w Gdańsku, od 1951 r. - Dyr. Woj. Przedsięb. Surowców Wtórnych w Gdańsku, od 1955 r. Dyr. Administracyjny Domu Studenta AMG w Gdańsku do 1972 r. do przejścia na emeryturę.
11. Podać funkcję w pracy społecznej po zwolnieniu z wojska do chwili obecnej:
 - Przew. LK przy Sztapie Korpusu Bezp. w W-wie, Członek Zarządu Klubu Oficerów Rezerwy w Gdańsku, Członek Rady Naczelnej ZBOWiD Warszawa, Członek Zarządu Koła Nr 8 ZBZZ w Gdańsku, Przewodnicząca Klubu Kombatantek od 1972r. do chwili obecnej.

- 12. Wymienić ważniejsze posiadane odznaczenia państwowe i wojskowe :
 - Oficerski Krzyż Orderu Odrodzenia Polski, Srebrny Medal Zasłużony na Polu Chwały, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Srebrny Krzyż Zasługi, Podwójny Srebrny Medal Zasłużony na Polu Chwały /za Lenino i Pragę/.
- 13. Podać wysokość posiadanej emerytury-renty inwalidzkiej, renty wyjątkowej.:
 - 19.010,- zł. / w tym 9.000,- zł. za II-gą Grupę Inwalidy wojennego.
- 14. Podać warunki mieszkaniowe, socjalno-bytowe ilość izb.:
 - dobre , 2 pokoje, kuchnia , łazienka, przedpokój.
- 15. Jeśli koleżanka posiada ciekawe wydarzenia z okresu wojny w czasie walk lub w okresie utrwalania władzy ludowej - krótko opisać-można dołączyć oddzielną relację jako załącznik do ankiety:
 - Załącznik Nr 1
- 16. Czy koleżanka pragnie wziąć udział w III Zlocie Platerówek gdyby był zorganizowany z okazji 40-lecia PKWN w czerwcu lub wrześniu 1984r:
 - tak
- 17. Napisać inne uwagi warte uwzględnienia w planowanym wydawnictwie albumowym o Platerówkach - można dołączyć oddzielną relację jako załącznik do ankiety
- 18. Ilość dzieci ich imiona i nazwiska jakie posiadają zawody, co robią zajmowane funkcje w zakładach pracy i instytucjach-można dołączyć oddzielną relację do ankiety:
 - syn z pierwszego małżeństwa ppłk pilot mgr Lesław Andrzejewski

U w a g a : do ankiety dołączyć zdjęcia o wymiarach 1

Barbara Janiczak
podpis wypełniającego ankietę

Irena Królikowska
Warszawa 10, ul. Sempołowskiej 3 m.25.

Warszawa, dnia1967r.

A N K I E T A

Zamierzam napisać pracę o losach kombatantek po wojnie. Jako jedna spośród Was, pragnę poznać historię Waszego życia, która pomoże mi zbadać wpływ służby wojskowej kobiet na ich późniejszą pozycję w społeczeństwie i rodzinie. Proszę więc uprzejmie o szczerą odpowiedź na postawione niżej pytania, ewentualnie dołączenie na osobnej kartce swego życiorysu. Jeżeli pragniecie pozostać nieznaną, ankiety można nie podpisywać lub podać tylko wybrany pseudonim. Mile widziane wszelkie zdjęcia, które po wykorzystaniu, na życzenie adresatki, mogą być zwrócone.

Z góry dziękuję za współpracę.

1. Po demobilizacji osiedliłaś się: / odpowiednio podkreśl/

- w mieście stołecznym,
w mieście wojewódzkim,
w mieście powiatowym,
w małym miasteczku,
na wsi,
w osiedlu.

Dlaczego:

*Ze względu na powrót siostry z Turku
miałam zamiar zamieszkać z Warszawą do Gólciszka.*

2. Opisz pokrótce warunki, w jakich odbywał się Twój start życiowy po zdemobilizowaniu:

*W 1950 r. przeniosłam się do Warszawy w stopniu kapitała.
ostałam starszą wojskową, pełniłam w Polsce
dopuszczalną pracę. Praca w Warszawie.
W Gólciszku jestem od 1950 r. Pracowałam na
stacjach kolejowych, jako kierownik kasa
S.P.B. dyrektor kraj. Zakładu Szwarcera, Gólciszka,
a ostatnio jako kierownik sekcji Służb. Nr. 2
Akademii Marynarki w Gólciszku.*

3. Start ten wydatnie ułatwiła Ci : rodzina,
 przyjaciele,
 państwo,
 społeczeństwo,
 instytucje społeczne,
 radziłaś sobie całkowicie samodzielnie. /odpowiednie podkreśl/

4. Czy rozpoczęłaś naukę po zdemobilizowaniu:
 tak,
 nie.
 Jeżeli tak , to dlaczego uważałaś to za konieczne:

5. Rozpoczęłaś naukę - doksztalcanie się:
 - już w roku 1945,
 - kilka lat później, /kiedy/
 - kilkanaście lat później,
 - wcale nie uczyłaś się,

6. Jeśli rozpoczęłaś naukę, to czy:
 - ukończyłaś szkołę podstawową,
 - " " " zawodową,
 - " " " średnią ogólnokształcącą,
 - " " " " zawodową,
 - wyższą.

7. Co zadecydowało o takim wyborze:

Jeżeli przerwałaś naukę, to podaj przyczyny tej decyzji / ile klas ukończyłaś:

8. Podaj zawód , w jakim pracujesz: *prawnik merytoryczny*

a/ Ile zarabiasz / jakie masz gospodarstwo/ : *2.400 zł*

b/ Jakie posiadasz mieszkanie: *dobre*

c/ Czy posiadasz: Telefon,
 radio,
 telewizor,
 adapter,
 pralkę,
 lodówkę,
 odkurzacz,
 inne;

9. Czy lubisz swoją pracę: tak, *bardzo*
nie.

Dlaczego tak jest? *jestem z zawodu pedagogiem
jako żołnierz przetrzymałem 10 ułasków mi u wycho-
wywaciu młodzieży.*

10. Czy fakt, że byłeś żołnierzem:
- ułatwił Ci - załatwianie spraw osobistych w urzędach,
 - otrzymanie pracy,
 - dostanie się do szkoły,
 - otrzymania mieszkania,
 - awans w pracy,
 - ~~nie miał żadnego wpływu,~~
 - utrudnił,
 - nie przyznawałaś się do tego.

Podaj ciekawsze przykłady ilustrujące powyższą odpowiedź:

*Ten fakt, w związku z karą, walczyłem jako
oficer KBK. nie otrzymałem, przetrzymałem obracano
i mi były przykry.*

11. Czy służba wojskowa wyrobiła w Tobie:
- | | | |
|---------------------------------|--------------|------|
| - poczucie własnej godności: | <u>Tak</u> , | nie. |
| - odwagę: | <u>tak</u> , | nie. |
| - wytrwałość w dążeniu do celu: | <u>tak</u> , | nie. |

Czy możesz poprzeć to jakimiś przykładami:

*Doświadczenia i hartu zdobytego na
polu walki od Leningradu do Berlina i w
późniejszym okresie w walce z bandą hitlerowską
jako oficer KBK.*

12. Czy jesteś zadowolona ze swych osiągnięć:
- osobistych
 - zawodowych
 - społecznych
 - naukowych
 - małżeńskich
 - towarzyskich
- { tak , nie.
 tak , nie.
 tak , nie.
 tak , nie.
 tak , nie.
 tak , nie.

13. Czy utrzymujesz więź z kombatantkami :
 Tak, nie.

Dlaczego: gdyż jestem w związku małżeńskim i obecnie pracuję w służbie zdrowia - poliklinice.

14. Opisz swoje osiągnięcia w pracy: Pracowałam w szpitalu mi się bardzo dobrze z Rektorem i innymi lekarzami i w 1963 r. zostałam odznaczona Orderem Srebrnego Krzyża Zasługi

15. Napisz , kiedy wyszłaś za mąż, czy małżeństwo jest udane, ile masz dzieci, w jakim wieku:

1942 r. wyszłam za mąż za lekarza na Terecie i mam dwóch dzieci w wieku 17 i 15 lat. Mój mąż jest pilotem.

16. Podaj, gdzie uczą się /uczyły się / Twoje dzieci:

syn studiuje na Wydziale Medycyny w Warszawie, córka w szkole podstawowej.

- Jak kierowałaś ich losami: po śmierci m. j. 1947 r. skierowałam go do Oficerskiej Szkoły Lotniczej.

- Czy nie zawiodły pokładanych w nich nadziei: nie

17. Czy Twoja rodzina szczyli się tym, że byłeś żołnierzem:

- tak, bardzo,
- tak,
- jest obojętna,
- nie.

Zilustruj to przykładami:

Moji brat i siostra, syn obojętnie, ale moja rodzina miała swój oficeracii, tak, że trudno zilustrować przykładami.

18. Czy swoją przeszłość żołnierską wspominasz z przyjemnością, czy z niechęcią:

Dlaczego tak jest:

Były okresy różnie, w zależności od sytuacji i okoliczności, ale był to sukces i sukces.

a/ czy uważasz, że służba wojskowa wpłynęła ujemnie na Twoją kobiecość?

Podaj przykłady:

nie

b/ czy uważasz, że służba wojskowa dała Ci jakieś szanse życiowe ?

Podaj przykłady:

nie

c/ czy ktoś Ci wytykał w sposób przykry okres służby wojskowej?

Podaj przykłady:

jak pisał 18.

19. Czy Twoja córka /dzisiejsza młodzież/ byłaby ,Twoim zdaniem, zdolna pójść w Twoje ślady, gdyby zaszła tego potrzeba?

20. Podaj:

a/ Ile miałś lat w chwili mobilizacji: 35

b/ Jakie miałś wykształcenie? *szkołę średnią - pedagogiczną*

- c/ Gdzie mieszkałś przed wojną:
- miasto stołeczne,
 - miasto wojewódzkie,
 - miasto powiatowe,
 - miasteczko,
 - wieś,
 - osiedle.

d/ Gdzie mieszkałś przed mobilizacją? *Łódź PRR*

e/ Gdzie pracowałś? *w szpitalu psychiatrycznym jako med-siostra*

f/ W jakim stopniu wojskowym opuściłś wojsko? *kapitan*

g/ Jakie otrzymałś odznaczenia i kiedy? *taka polska i radziecka*

21. Czy chciałabyś coś jeszcze od siebie dodać:

całkowicie poświęcając się pracy w stosunku do kobiet walczących przed naszymi terenami, a forezysie one były dygnitarzami naszych szeregów nie tylko w wojnie, jak wielu innych ludzkości stathos i d.p.

Jeszcze raz dziękuję Ci za udzielenie pomocy w tej pracy.

III - Materiały uzupełniające relację

- notka biograficzna, org., k. 1 s. 1-2
- fragment książki, brak tytułu, kopia, k. 3 s. 3-4



~~Janina~~

UM?

LWP III

JAZIENICZ Barbara

- chor. 3 pp. Do końca wojny służyła w
Kompanii sanitarniej tego pułku. Po wojnie
była lekarzem szpitala wojskowego, a
następnie służyła w sztabie KBW.
Kpt. rez. Pracowała przez wiele lat w
Akademii Medycznej w Gdańsku, tam też

2 db. Smożę A., Poczetek drogi Lenina,
W-wa 1972, s. 14, 15, 105, 116, 338, 333,
437, 475, fot. ubrodze +
16.61. UMK1 warte

D.Ł. 504

obecnie mieszka " s. 175 II/2

- 15 VII 1944 r. - złożenie przysięgi 201.
w Sielcach nad Uką. Nr 2 bet. Sewit.
- był zastępcą dowódcy kompanii do
Spraw oświatowych s. 105
- uczestniczył na zajęciach na kursie
oficerów oświatowych - s. 116

browolnie wracali do kopalni, do znajomych Rosjan i Polaków, by stać się ponownie „zabójczykami”, rwącymi złoto.

Dobiegł już do mieszkania Józefa. Chyba jego też wezmą? Co z tego, że urwało mu w kopalni palec. Przecież całkiem sprawnie obraca piłą i strugiem, szykując skrzynki na rzuty do Leningradu.

- Już wiesz? — krzyczał od drzwi.
- Wiem! Kiedy idziemy?
- Choćby jutro.

UM

W Semipałatyńsku w Kazachstanie, skąd — jak mówiono półzartobliwie — „tylko kroczek do Chin”, żyła blisko trzytysięczna kolonia Polaków. Dobry tysiąc to ludzie młodzi, zdolni do dźwignia broni. Pełno ich było na bazarach, handlowali „kirpicznym czajem”, czyli prasowaną w cegiełki herbatą i waciakami, „lepioskami” i obuwiem. Na bazarze nie pytano o nację sprzedającego i kupującego, zmieszały się tu bowiem różne rasy i narodowości, religie i przekonania. Od pewnego jednak czasu, gdy przestało być tajemnicą, że formowane polskie dywizje nie pójdą z bój obok żołnierzy radzieckich, zdarzało się, iż co bardziej znanym Polakom ktoś splunął pod nogi, innemu rzucono obelżywe słowa.

Łykali gorzkie słowa oskarżeń, odwracali oczy, powiadali z niby to pewną miną:

- Ja tam w politykę się nie bawię. Byle przetrwać, byle tylko cało wrócić do Polski.

V

Inni szczególnie ciężko przeżywali każdą podobną obelgę, każde oskarżenie. Barbara Jaziewicz, ładna szatynka o dużych oczach i pięknie wykrojonych ustach, w takie dni, gdy znów usłyszała słowo „priedatieli”, z jeszcze większą zaciekleścią zabierała się do codziennej pracy starszej pielęgniarki na oddziale psychiatrycznym miejscowego szpitala. Toż dlatego zostawiła na boku swoje nauczycielskie kwalifikacje, skończyła kurs pielęgniarek, aby stać się przydatną temu społeczeństwu, które głodowało w imię zasady: wszystko dla frontu.

Gdy wracała do domu, witał ją serdecznie i całował niedawno zaślubiony mąż, Józef. Śpiewnym, „z Wilna” głosem opowiadał o swoim dniu, który u nowo mianowanego zastępcy naczelnika ochrony przemysłu wypełniony był po brzegi.

Znów kilkunastu młodych wartowników otrzymało wezwanie do „rajwojenkomatu”^{*}.

- A nas nie chcą — po raz setny stwierdzał z melancholią.

Barbara wzruszyła ramionami. Oboje doskonale znali tę śpiewkę: „po-

* Odpowiednik polskiej Wojskowej Komendy Rejonowej.

trzebni jesteście tu, na tyłach. Życie musi toczyć się normalnie". Ile to już razy słyszeli!

Chwilę ciężkiego milczenia przerwał nieco patetyczny głos Lewitana: „Rząd radziecki postanowił...”

Rankiem dnia następnego byli pierwsi w „wojenkomacie”. Nie wiadomo, ile w tym było galanterii ze strony młodego małżonka, ile zaś uporu Barbary: znalazła się na liście ochotników do polskiej dywizji, zapisana w Semipałatyńsku pod numerem pierwszym.

Po kilku dniach wróciły „stare” kłopoty.

— Przynieście zaświadczenia z zakładów pracy, że zgadzają się was puścić, że nie nałożono na was „bronirówki”.

„Bronirówka”. Słowo — marzenie dla wygodnych, irytujące, szokujące uczciwych. „Bronienie przed frontem” — tak nazywano czasem żartobliwie ów lapidarny termin.

Józef, tym razem, dał sobie radę. Butelka „moskiewskiej”, wypita z naczelnikiem, roztopiła do reszty jego skrupuły.

— A idź, jak ci tak pilno umierać — machnął ręką znudzony po którejś szklaneczce szef Jaziewicza.

Pojechał. Do polskiego wojska. Barbara pozostała jeszcze tydzień, by zlikwidować szpitalny ogródek. Aż... sto metrów kwadratowych. Nikt jej nie mógł odebrać poczucia dumy. Była w Semipałatyńsku pierwszą, która zgłosiła się na wieść o komunikacie.

Józek Łyko, dwudziestoczteroletni mężczyzna z Andreanowa w powiecie Rudki, obecnie elektryk batalionu remontującego czołgi, co okaleczone wyszły ze stalingradzkiego zwycięstwa, o tworzeniu polskiej dywizji dowiedział się z gazety radzieckiej. Zameldował się u „politruka”, który osadził go krótko i zwięźle.

— A ty co? Nie dla zwycięstwa pracujesz? Pewniejsza stal czołgu niż twoje chęci i ręka.

Łyko odmeldował się. Przypomniał sobie kolegę, rówieśnika ze Starego Sambora, studenta. „Ten ma łeb, znajdzie radę”.

Poszeptali wieczorem.

— Zrobi się.

Student, znający Puszkina i reguły miłosnej gry, od pewnego czasu adorował córkę komendanta „rajwojenkomatu”. Tego wieczoru, między pocałunkami i ściskaniem rączki, zreferował dziewczynie krótko rzecz całą. Niech ojciec da wezwanie dla Józka. Jednak nie przez zakład remontowy, lecz prosto, na rękę.

— Spróbuję.

Gdzie diabeł nie może, tam...

II/5

posyłano przed bitwą dwa miecze, wyrażając w ten sposób drwinę z niego i jego zastępów.

Tym razem mieczy nie posyłano. W dwudziestym wieku nie bawiono się w dyplomatyczne ironie.

A wszakże jednoczyły się wszystkie antyhitlerowskie siły, które pragnęły świat uratować od sromotnej niewoli i zagłady.

Na sieleckim reprezentacyjnym polu ustawiają się karne szeregi. Do przysięgi i defilady. Na trybunach zjawiają się już pierwsze zaproszone osoby. Przedstawiciele Armii Radzieckiej, Anglicy, Francuzi i Czesi. Wojskowi, dyplomaci i współcześni następcy Długoszków, Kadłubków, Paszków — dziennikarze.

Na łuku kurskim wojska radzieckie, które wytrzymały potężne ciosy hitlerowskiego uderzenia, teraz, po zwarciu pancerno-piechocińskiego kułaka, ruszyły do przeciwnatarcia w kierunku Orła.

Wojska alianckie, walczące nareszcie w Europie, choć nie na oczekiwanym tak żarliwie przez europejską społeczność kierunku, posuwają się na Sycylii w kierunku północnym. Już bliżej włoskiego buta!

Winston Churchill przemawia 14 lipca do narodu polskiego. W Londynie odbywa się pośmiertna dekoracja Orderem Orła Białego trumny ze zwłokami generała Władysława Sikorskiego. Na dzisiaj, na 15 lipca, przewidziano główne uroczystości pogrzebowe wielkiego Polaka, który odszedł w czas boju, żołnierską śmiercią.

Na sieleckich błoniach trwają ostatnie przygotowania do przysięgi. Żołnierze poprawiają mundury, przecierają niewidoczny pył na lufie „pistoletu pulomiotu Szpagina”.

Zastępca dowódcy batalionu kobiecego, postrach dziewcząt, przedwojenny oficer — podporucznik Aleksander Mac — może mówić ledwie szeptem, tak doszczętnie zdarł głos, ćwicząc swój „bab-bat” przed defiladą.

Wzbiera upał. Będzie się łać z nieba żar.

Wraz z batalionem sanitarnym szykuje się do przysięgi zastępca dowódcy kompanii do spraw oświatowych Barbara Jaziewicz. Spełniły się małżeńskie marzenia z Semipałatyńska. Mąż, Józef, także oficer oświatowy, ale w 3 pułku piechoty, wojskowo przed wojną wyszkolony, sprawdza jeszcze raz swoich cekaemistów — ich zewnętrzny wygląd i duchowe przygotowanie.

Wincenty Tabor na ten uroczysty dzień przypiął Krzyż Walecznych nr 11466 z dwoma okuciami. Oczyszczył go szczególnie starannie. Po raz pierwszy na tym mundurze. Stoi w kolumnie 3 kompanii moździerzy 3 pułku piechoty.

W 1 pułku piechoty, w 1 batalionie, obok maleńkiego działka „muhobojki” — 45 milimetrów — obciąża mundur z guzikami zdobnymi

VIY

— Smotri, żeńszczyzna.

Ujmuje delikatnie pukiel włosów w garść.

— Krasawica! — powiada, choć na oczy nie widział dziewczyny, której włosy tżyma w ręku.

Czerwonoarmiści rozgarniają ziemię rękami, potem ostrożnie łopatkami. Poszarzała twarz dziewczyny. Delikatnie osuwają ziemię z jej piersi, brzucha. Saszka przystawia głowę do munduru.

— Jeszczo żywiot.

Zarzuca sobie na plecy nie taki znowu wielki ciężar — ledwie czterdzieści osiem kilogramów — i pochylony przemyka do znajomego punktu medycznego.

Takie to z pola bitwy trofeum wynosi sojusznik z czerwoną gwiazdą. Donosi nieprzytomną Polkę do radzieckiego pułkowego punktu medycznego.

Śledzi uważnie cucenie dziewczyny z czarnymi włosami. Otwiera oczy.

Saszka daje potężnego kuksańca koledze.

— Wania! Ona żywiot, żywiot!

Salutują pyzatom sanitariuszkom z rozmachem, odchodzą w przedwieczorną porę do swoich, łącznościowych, żołnierskich obowiązków.

Dwaj nieznani radzieccy żołnierze, którym los wyznaczył taką po prostu marszrutę.



Bomby na 3 pułk

IEKNA BASIA, jak nazywają koledzy oficerowie Barbarę Jaziewicz, miała szczęście od samego początku bitwy.

Przed trzema dniami przeniesiono ją z batalionu sanitarnego do kompanii sanitarnej 3 pułku piechoty na stanowisko zastępcy dowódcy do spraw polityczno-wychowawczych. Była temu wielce rada. Mąż, Józef, służy w 3 pułku, w 2 kompanii fizyliarów, także jako polityczny zastępca. No i jednak co pułk piechoty, to nie batalion sanitarny. O ileż bliżej frontu.

A przecież po to wrywali się małżonkowie z Semipałatyńska, by walczyć z wrogiem.

Pożegnała więc bez nadmiernego żalu dywizyjny „sanbat”, wspaniałego kucharza Ośkę, mistrza od smakowitych dań, na które schodzili się

114

nierzadko wyżsi oficerowie sztabu dywizji. Uroniła jednak łezkę rozstając się z kulturalnym i miłym małżeństwem Sztachelskich. On, Jerzy, kapitan, dowodzi batalionem. Żona, Irena, jest lekarzem. Oboje potrafili stworzyć w batalionie klimat bez mała rodzinny. Jeszcze uścisk dłoni z majorem Bronisławem Kostkiewiczem, który ciągle nie otrzymuje w przydziale „jednego porządnego wariata do leczenia”, i z kapitanem Aleksandrem Wołyńskim, chodzącym komunikatem frontowych walk — i można wędrować do pułku.

Barbara ma sanitarne kwalifikacje, nabyte w Semipałatyńsku. Łątwo więc znajduje swoje miejsce i w boju. Nie będzie przecież siedziała w tyle. Są ranni, i to liczni.

Ruszyła w kierunku linii frontu. Idzie wraz z nią goniec dowódcy kompanii fizylierów, Muszka Staniszyn.

Nadleciały samoloty. Cogodzinny to już chleb pierwszej dywizji.

Barbara wskoczyła do starego, częściowo zaszypanego okopu. Noga jej ugrzęzła w czymś lepkiem, niepięknym woniejącym. Staniszyn spojrzał na jej ubrudzone buty z powagą.

— To wielkie szczęście w boju wejść w gówno. Obywatelka porucznik nie będzie nawet draśnięta.

— „Obywatelka porucznik”, a naprawdę ciągle jeszcze oficer bez stopnia — roześmiała się grzecznie. — Ot, szczęście.

Rzeczywiście nie mają się jej kule ni odłamki, gdy na równi z sanitariuszami zbiera i opatruje rannych. Nie przytrafiła się też jej przygoda, której uległ zastępca dowódcy pułku do spraw polityczno-wychowawczych. A może po prostu dlatego, że nie jeździła konno?

Kapitan był marnym kawalerzystą, ale ogromnie chętnie pokazywał się na gniadej kobyle, widać, by podkreślić swoją żołnierskość.

W czasie bombardowania zdenerwowała się kobyła, zrzuciła jeźdźca w rów, sama zaś pobiegła co sił w nogach w bezpieczniejsze miejsce.

Pracowicie wygrzebywano potłuczonego kapitana, w duchu licząc, że więcej może na konia nie siądzie...

Podporucznik Tosia Czerwińska, żona dowódcy pułku, nazywana nieraz po prostu Tosią Piotrowską, jest felczerem w kompanii sanitarnej. Zwija się jak w ukropie. Młodszy lekarz kompanii sanitarnej, kapitan Julian Pinkiewicz, który jako nie ukończony medyk pełnił już jednak lekarską służbę w trzydziestym dziewiątym roku, przywiózł nową partię ciężko rannych. Jest niestrudzony. Krążył nocą po bitewnym placu boju, zbierał rannych, nie patrząc kto z jakiego pułku, omal w tym sanitarnym zapale nie wpadł w ręce Niemców.

Ledwie coś zjadł — poszedł z powrotem nad Miereję z kilkoma żołnierzami z plutonu sanitariuszy noszowych. Idą, skradają się aż do okopów, zajętych przez kompanie 3 pułku. Danek Skulmaczewski brawu-

T. 838 126k

LWP

YAZIENICZ Barbara
z d. Wrobel

1939

1945

V

Nazwiskowe karty informacyjne

T. 8381 Wsk

LWP

JAZIEWICZ BARBARA ppłk w st. spocz. z d. *Wrobel*
1 Dywizja Piechoty, Samodzielny Batalion Kobiety im.
Emilii Plater, następnie 3 pułk piechoty w tejże
Dywizji, oficer pol. wych.
Przeszła szlak bojowy od 1943 roku do 1945 roku.
Brała udział w bitwie pod Lenino.
Zdemobilizowana w 1950 roku.
Po wojnie pracowała jako urzędnik, następnie na eme-
ryturze.
Zam. 80-446 Gdańsk

1

T. 838

ZSRR-LWP

++ JAZIEWICZ Barbara

Zródło informacji:

Alojzy Sroga - Początek Drogi - LENINO -
Wyd MON. Warszawa 1972r Wyd. I 475.

JAZIEWICZ Barbara, chor. 3 pp. Do końca wojny służyła w kompanii sanitarnej tego pułku. Po wojnie była lektorem szpitala wojskowego, a następnie służyła w sztabie KBW. Kpt. rez. Pracowała przez wiele lat w Akademii Medycznej w Gdańsku. tam też obecnie mieszka.

5/14

I. Król./98

i

ZSRR-LWP

T - 838

†† Jaziewicz Barbara

z d. Wróbel

Zródło informacji:

Praca zbiorowa pod red. E Syzdek. Flaterówki. Wyd. Ossolineum 1988r. Wrocław s.231.

5/14

I.Król./97

T-838

LWP
ZSRR

Yarievna Barbara
z d. Nrobel

1939

1945

AK

Hej 94

i

ZSRR-LWP

T - 838

++ JAZIEWICZ Barbara
z d.Wróbel

Zródło informacji:

Ankieta personalna

Ankieta Anonimowa z 1967r.

Złożono:

Archiwum Pomorskie AK

87-100 Toruń ul.W.Garbary 2

5/14

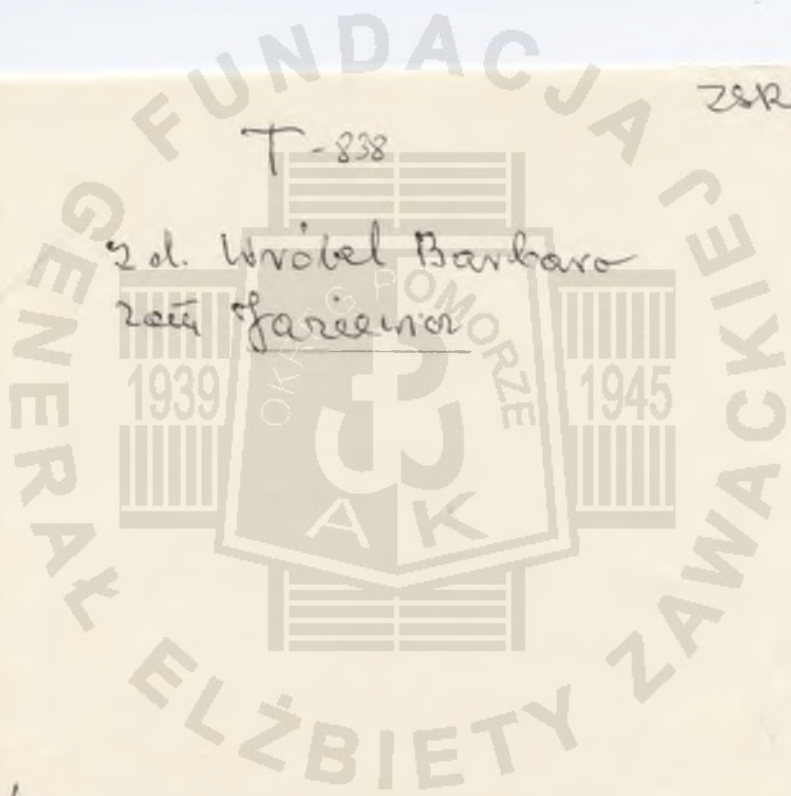
I.Król./97

a

T-838

ZSRK - LWP

2 d. Wróbel Barbara
zei Garcenon



5/14
oficjal / 098

++ JAZIEWICZ Barbara

Zródło informacji:

Alojzy Sroga - Początek Drogi - LENINO -
Wyd MON. Warszawa 1972r Wyd. I 475.

JAZIEWICZ Barbara, chor. 3 pp. Do końca wojny służyła w kompanii sanitarnej tego pułku. Po wojnie była lektorem szpitala wojskowego, a następnie służyła w sztabie KBW. Kpt. rez. Pracowała przez wiele lat w Akademii Medycznej w Gdańsku. tam też obecnie mieszka.

5/14

I. Król./98

i

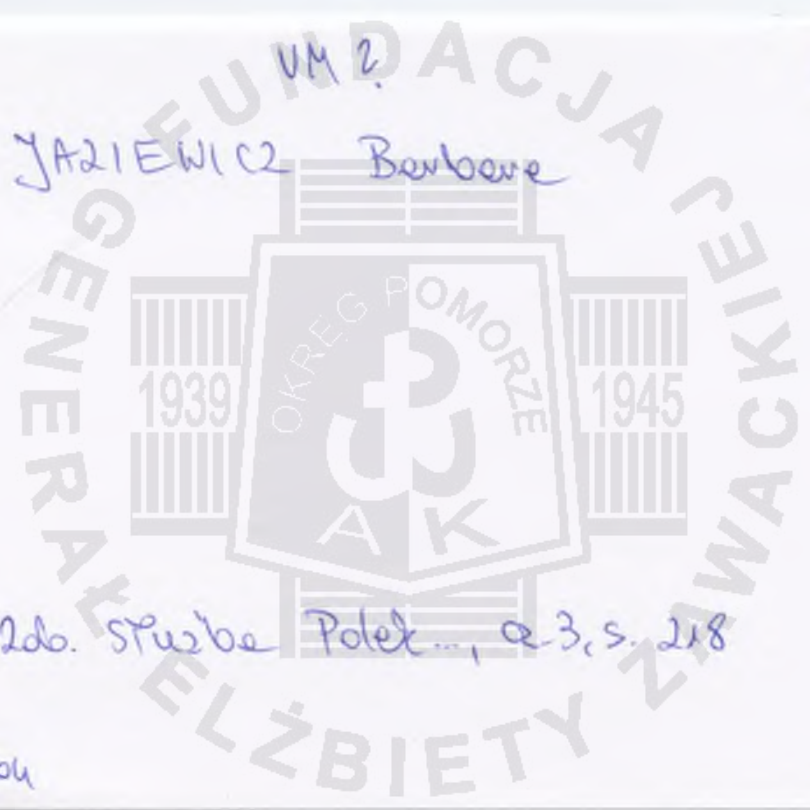
UM 2.

LWP

JAZIEWICZ Barbara

Zob. Służba Polek..., 2-3, s. 218

Dk. Tok



i

JAZIEWICZ ^{UM?} Borbora
JAZIEWICZ Hecler

LWP

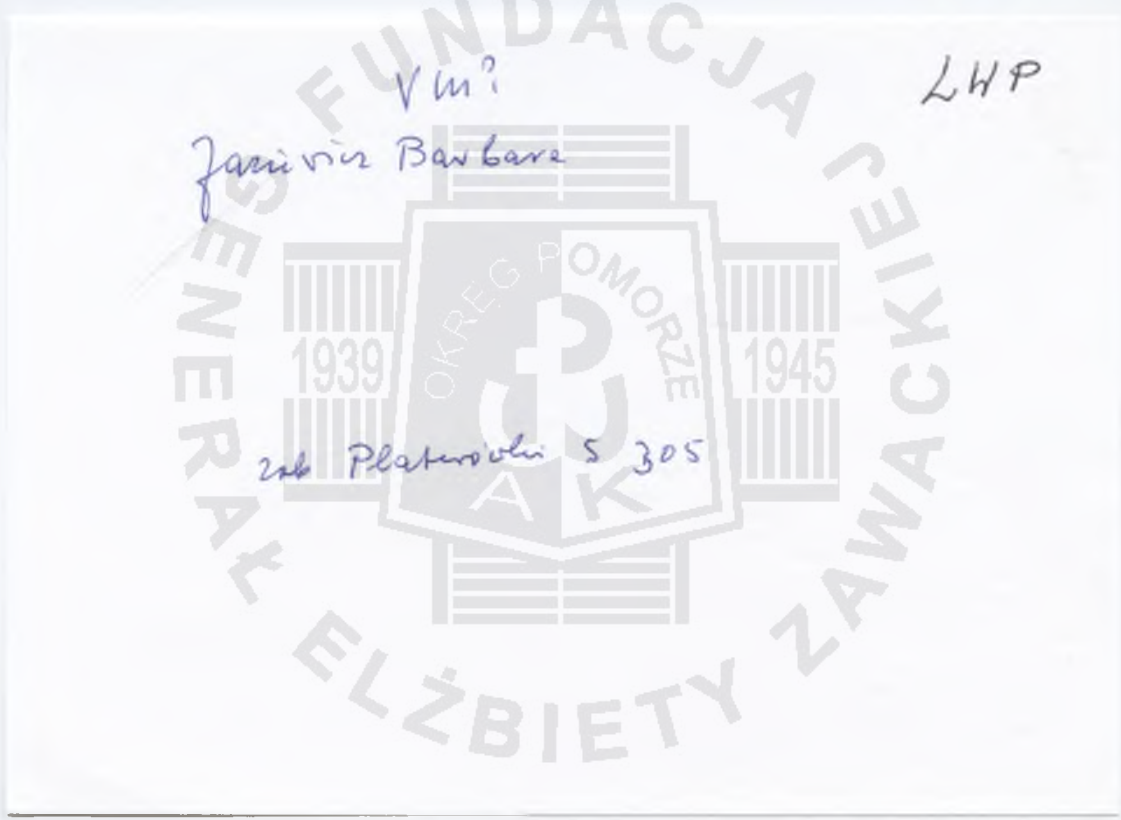
ps. "Krylen", "Zuraw"

- ks. komendant rejonu III Odcinka
w Hrodach, zment N 188045

2ob. Oubelouski C. "Wachlawa", W-wa 1930,
s. 196, fot. 106/10

D. k. 504

(bibl. UMK)

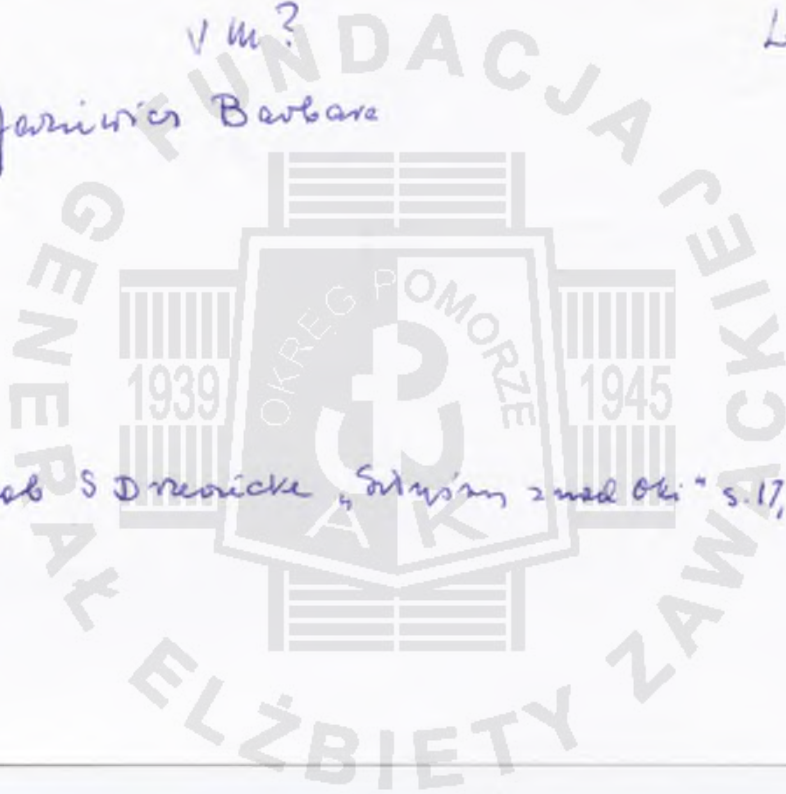


v m?

LKP

familiarnie Barbare

zob S Drewnicka "Sobytom z nad Oku" s. 17, 62, 63



FUNDACJA

VIII

Jariewicz Barbara chr

105 " Wraz z kuzynem Samterem przykupiła
do pracy (15 VII 1943 r) Sielec) zastępcą
Kompanii dywizyjnej B.7. (chr)
Współpraca z tymi oficerami
na 3 pp, przystąpiła przed wojnę wyśledzając
mar - 2 ca. dzień bat. kabinowy

ul. Szwajc. 17. Poczta dworz. S 105, 114, 116
398, 399, 437, 475

ŻBIETY

U m?

LWP

Jasiewicz Barbare zd...

s. 14/15 - Jedna z trybun o demokracji i postępie w krajach wschodu
opracowała pilszmiarke w oddziale psychiatr. w Semi-
patatynsku w Kazachstanie (od 1940r?)

- była naukowiczką

- mieszkała z rodziną męża ^{Jozeł} z-ca kierownika oddziału psychiatr.

- zginęła w "wypisku" (miała m. 1)
po opłaceniu "komunisty"

s. 105 - Wraz z batalionem sanitarnym wyjechała do pracy
z-ca d-og kompanii d/s oświaty w Jasiewicz 15 VII
(mąż Jozeł, ter. oficer oświaty w 3 PA)

Strona II, Państw. drogi Lenin s. 14, 15, 105, 116

398, 399, 437, 475, I

verh

S. 116 mieszkanym do w Zajeziach na Kuronii oficerowi oświeta
była oficerem bezstopnia

S. 398/4 i piszka Barz" premissera z latami samst do kamps
pewnt. 3 pp na stanowisku z cy d-cy d/s polst. wydz.
a miz jozef w 3 pp w kamps fizylierow, także polst
2-ce. Rozstala miz z Sitachelskimi
... mrozta ku linm frontu ... zbiera i opatrunki rannych

S. 437 mroz mianowane choruzym
S. 475 jazni w 4 B; chor 3 pp Do konca wojny siewitaw kamps
nam. 3 pp. Po wojnie lektor refizala wojnie a nastepnie
na Sitacheli K. BW. Kpt. rez. Pracowate przez
wiele lat w Ptk. Medycynij w Qolanisku. Tam tez
miodel miazate

Miz jozef w 1915r ppw Polstine d-ce 6 kamps
chor 3 pp. Liczba wazy 25 VIII 1944. Odsm Vm
Tuz po wojnie zce d-cy lat. ds kmioryde 3 pp
Pencis na mrozhe w Qolanisku

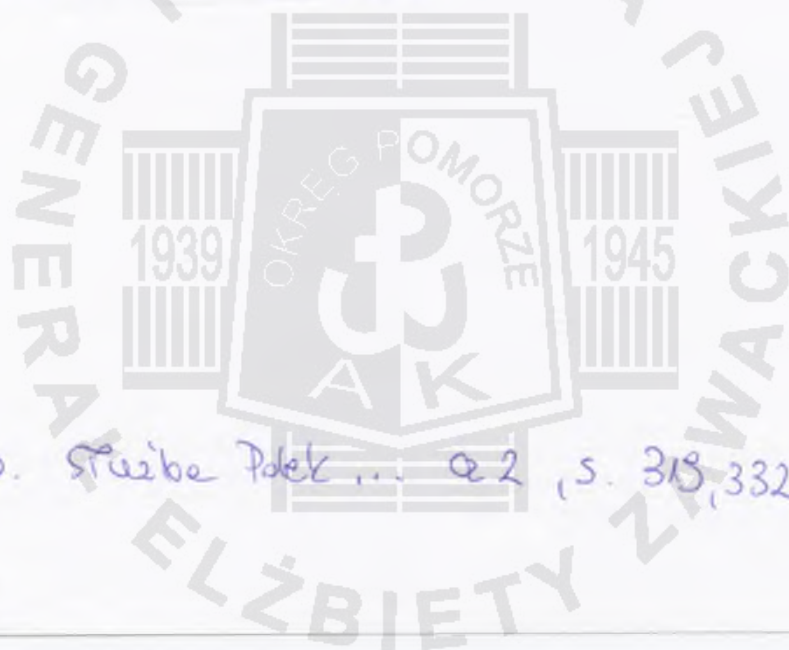
i

UM?

LWP

JAZIEWICZ

Barbora



Zob. Sprawozdanie ... 2021, s. 318, 332

Dk. 104

VM

LAP

Kpt Jędrzej Barbara [zd ...?]

S 241 wspomnienie jako odmaszona VM

S. 17 wytyżenie na kurs oficera oś. [deklaracje rewe dems-
kwalifikacje praktyczne ... S. 2] wspomnienie po 3. de tyg. me 24-
miesiącu d/s oświat

S. 62, 63 - długi nieloga.

zob „Był nie odleżał ...” S. 17, 62, 63

v m?

LWP

don. Jaricviz Barbare

pot po s. 32 z podpisem byta w Semipalatynskim odczestnikin
mimo to do krajnie Piskunij. obok zdysiu jej miza Josef

s. 14 [w Semipalatynskim (w Karachantami) Barbare], radnie sre-
bnyka o dwiych osracl i prachni wykropanych mstach, w talis-
dm, gdy znow mity s'ada n'awo "priedatilo" (delje je mi w
wajrku) z fowera wotny zaci H'asone zabi wate rij do codnes-
nej fowey atawiny prilegniarcl mny swo w'ego apstela, Taz dle-
tego zastawita me b'ek m'w'ej namery i' b'ek kwalifikacy.

[Pt. Swaga P'ocretel D'w'ej s. parson s. 14, 15, 105, 116]

Mkan'om'io k'w'is prilegniarcl, aby stal rij prny debny k'w'is
spati cun'k'om, ktore g'w'edawato o imis zarady; k'w'is
d'le frontu ... m'w'acheta z mi d'w'om zasilub'om
m'z'iem Josefem z Holme
az w'omiu ... Bracl w'ad'm'cler profanowit ... "

była pierwsza na linii ochotników do patrolu dywizji

- S. 105 ... Przynajmniej ...
Wraz z bat. sanit. wyjechał do przegranej zastępcy dyw.
kompanii do spraw sanitarnych Barbarej. Miał być
także oficer sanitarny, ale w 3 pułku przeliczył
- S. 116 ... Co dnia po potyczkach odbywały się zajęcia
we krwi ofic. osw. ... oficerowie bez stopnia ...
wśród nich Barbarej.
- S. 398. ... pułku Baria została przewidziana ^(z dowodzący sztab) z batalionem
sanit. do komp. san. 3. pułku przeliczył we sztabie
2-ty ob-ty do spraw patrol. - bliżej frontu
... wstrząsając w kierunku linii frontu w stronę do okopów
z gołębem - dobra wroźba. Zbiwała wanny, opatrki
wciąż bez stopnia
- S. 437 ... mianowane chorążym XII 1943
- S. 475 ... krótki biograf: B. J., chorążym 3 pp. Podobnie komp. san. do
konca wojny. Po wojnie lektor Szkoła Wojennej a na-
stępnie Szkoła w m. al. K. B. W. kpt rez. Pracował przez
wiele lat w Akademii Med. w Gdańsku, gdzie mieszkał.

V Nazwiskowe karty informacyjne

1. N *Janisior* ^{*akt*} *102 m 4 wykaz* *zd. 14/10/1945*

2. I., ps. *Barbara*

3. ur.

4. st. *kt*

5. Org. *LWP*

6. przydz *1939* *OKRĘG POMORZE* *1945* *AK*

7. funkeje

8. nr

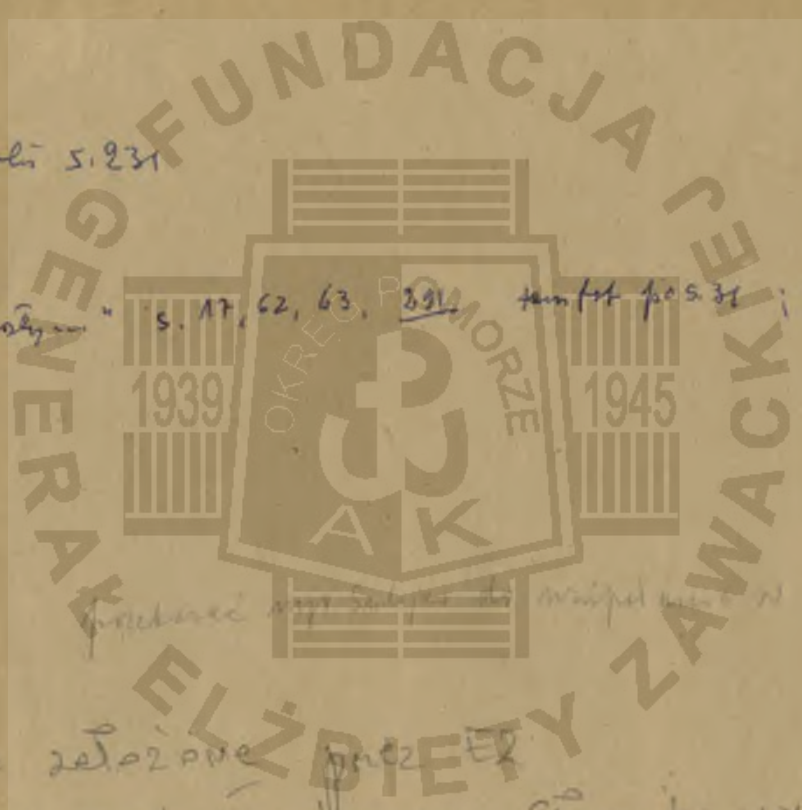
9. źr.



- 1
- 2
- 3
- 4
- 5
- 6
- 7
- 8
- 9
- 10
- 11

Platyni 5. 231

"Bynie odesy..." s. 17, 62, 63, 89, tamże p. 5. 31; brak w St. Dziełacz...



Koperte założone przez...
do prac nad IV tomem "Stowbke VII kobiet"

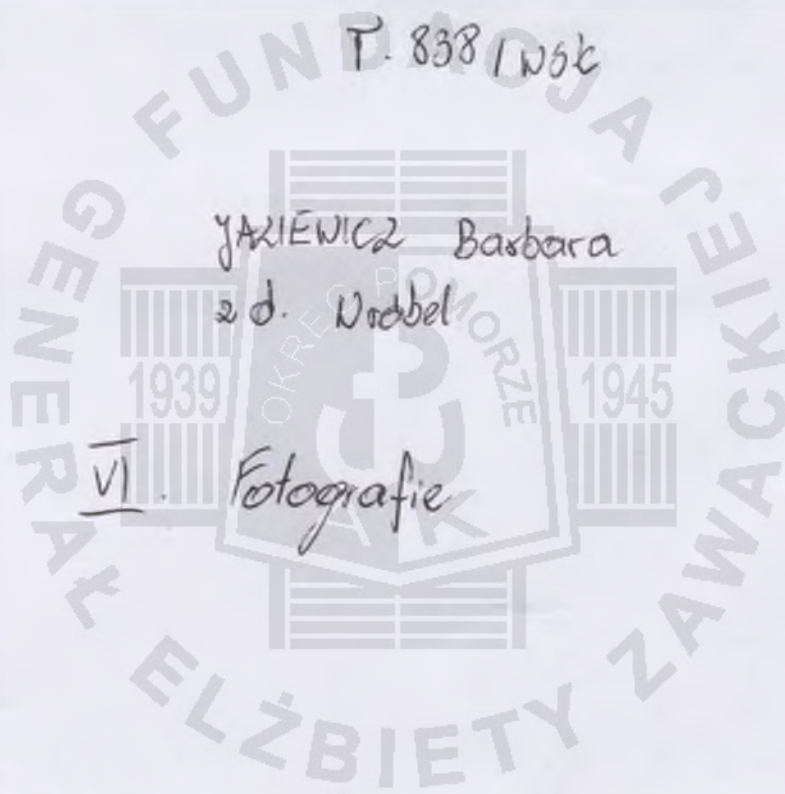
T. 838 / Wsk

LWP

JAKIEWICZ Barbara

z d. Urzbel

VI. Fotografie



VII/1

20 lut 2014

200. Strona "Poczetel dnooi Leninno"
w-oc 1972, fot. uradke I



Barbara Jaziewicz była w Semipalatynsku ochotnikiem numer jeden do Wojska Polskiego

↓
jest sken "fundacji"

JAZIEWICZ Barbara

zam. Wróbel



Firma Handlowo-Uslugowa
„DIADA”
86-200 Chełmno-Grubno
Tel. (0-56) 686-28-48